

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## WESZLI DO PŁONĄCEGO BUDYNKU I UGASILI POŻAR

Data publikacji 13.05.2022

**„Pomagamy i chronimy” to nie tylko hasło widoczne na policyjnych radiowozach, ale motto, którym kierują się policjanci codziennie wychodząc do służby. Pomagają ratując zdrowie i życie ludzi oraz chroniąc ich mienie. Tak jak to było w przypadku policyjnego patrolu z Rucianego - Nidy, który zauważył pożar na terenie ośrodka wypoczynkowego. Funkcjonariusze bez wahania ruszyli z pomocą. Przeskoczyli ogrodzenie i weszli do palącego się budynku, w którym na szczęście nikogo nie było, więc zaczęli gasić obiekt i z pomocą innych osób zrobili to skutecznie.**



Zakres zadań, jakie są stawiane przed policjantem bywa bardzo szeroki. Dlatego już na etapie szkolenia podstawowego adepci są przygotowywani m.in. do udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, reakcji na pożar czy inne zagrożenia, z jakimi mogą się spotkać w trakcie służby.

Z taką niecodzienną sytuacją spotkali się policjanci z Komisariatu Policji w Rucianem - Nidzie, którzy przejeżdżali w pobliżu jednego z ośrodków wypoczynkowych na terenie gminy. Było to w czwartek, 12 maja 2022 r. przed godz. 18:00. Będący tego dnia wspólnie w patrolu sierż. Aleksandra Chudzik i sierż. Sebastian Wojdyła zauważyli w oddali kłęby dymu i ogień wydobywający się z jednego z domków letniskowych. Policjanci bez wahania zareagowali i ruszyli z pomocą, obawiając się, że w środku mogą być jakieś osoby. Za pośrednictwem oficera dyżurnego o pożarze powiadomili straż pożarną.

Obiekt ośrodka wypoczynkowego był zamknięty. Interwenujący policjant i policjantka, nie czekając na przyjazd innych służb, przeskoczyli przez ogrodzenie i dotarli do palącego się budynku. Zachowując zasady bezpieczeństwa weszli do środka, by sprawdzić, czy są tam jakieś osoby. Po obejściu poszczególnych pomieszczeń stwierdzili, że na szczęście nikogo tam nie było. Policjanci podjęli próbę ugaszenia ognia wspólnie z pracownikami, którzy też przybiegli na miejsce pożaru.

Wspólnymi siłami udało się stłumić ogień. Strażacy, którzy dotarli na miejsce ustalili, że do pożaru doszło w saunie, gdzie bardzo szybko zapaliły się drewniane belki. Przyczyną była najprawdopodobniej nieuszczelnienie przewodu kominowego.

To, że policjanci doskonale wiedzieli, w jaki sposób zachować się na miejscu pożaru, wynika też z tego, że sierż. Sebastian Wojdyła już od ponad 10 lat jest... strażakiem ochotnikiem. Ma więc szeroką wiedzę i bogate doświadczenie w tej dziedzinie, które tym razem wykorzystał pełniąc służbę w policyjnym mundurze.

(KWP w Olsztynie / sc)